

<https://doi.org/10.18778/0208-6050.92.09>

PAULINA SOLUBA
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)*

Igrzyska olimpijskie w Berlinie w roku 1936 w oczach przebywających w Niemczech Amerykanów

Ze względu na międzynarodowy charakter Igrzysk Olimpijskich organizowanie ich stanowiło dla państw kwestię prestiżową. Berlin został wybrany na gospodarza zawodów w roku 1916, jednak po wybuchu I wojny światowej ze zrozumiałych przyczyn do Olimpiady nie doszło. W latach 20. wieku XX (1920, 1924 r.) Niemcy były wykluczone z udziału w igrzyskach¹. Na początku następnego dziesięciolecia niemieckim działaczom udało się przeforsować kandydaturę swej ojczyzny na gospodarza igrzysk mających odbyć się w roku 1936. Dnia 13 maja 1931 r. Republika Weimarska została wybrana na organizatora przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI). Osiemnaście miesięcy później, 11 listopada 1932 r., Niemiecki Komitet Olimpijski (NKOI) powołał Komitet Organizacyjny pod przewodnictwem Theodora Lewalda (1860–1947)². Jego zadaniem było pozyskanie funduszy na organizację igrzysk. Wybór – 30 stycznia 1933 r. – Adolfa Hitlera na kanclerza Niemiec postawił pod znakiem zapytania organizację igrzysk 1936 r. Ostatecznie partia nazistowska pozytywnie ustosunkowała się do pomysłu organizacji Olimpiady. Ze względu na antyżydowską politykę Berlina pojawiła się jednak, szczególnie w USA, idea bojkotu igrzysk lub przeniesienia imprezy do innego państwa³.

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Powszechnej Najnowszej.

¹ G. Walters, *Igrzyska w Berlinie. Jak Hitler ukradł olimpijski sen*, Poznań 2008, s. 17–20.

² Pieniądze na organizację igrzysk miały pochodzić ze sprzedaży biletów, podatku na znaczki pocztowe, z tzw. grosza olimpijskiego, płaconego przez publiczność podczas imprez sportowych oraz loterii mającej działać trzy lata. *Ibidem*, s. 27. Theodor Lewald (1860–1947) – polityk, członek wielu organizacji wspierających niemiecki sport, współorganizator Igrzysk olimpijskich 1916 r. w Berlinie (nie odbyły się ze względu na wybuch wojny), przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w roku 1936, ze względu na żydowskie pochodzenie został zmuszony do przejścia na wcześniejszą emeryturę.

³ G. Eisen, *The Voices of Sanity: American Diplomatic Reports from the 1936 Berlin Olympiad*, „Journal of Sport History” 1984, vol. XI, No 3, s. 69.

Zaniepokojony antyniemieckimi manifestacjami w Stanach Zjednoczonych Amerykański Komitet Olimpijski (AKOI) zdecydował się wysłać do Niemiec przedstawiciela, który miałby zbadać na miejscu sytuację Żydów. Wspomnianym wysłannikiem został we wrześniu 1934 r. Avery Brundage⁴. Naziści przedstawili mu grupę wybranych Żydów, którzy zapewnili gościa, iż dyskryminacji ani prześladowań nie było. Brundage powrócił do USA, chwając gospodarzy za przygotowania do igrzysk⁵. Ostatecznie zdecydowano więc o wysłaniu amerykańskich zawodników do Niemiec, choć część sportowców pochodzenia żydowskiego zbojkotowała igrzyska⁶. Tak uczynili m.in. Milton Green (rekordzista świata w biegu przez płotki)⁷, Norman Cahners (bieg przez płotki) czy Herman Neugass (sprinter)⁸.

Mieszkający w Niemczech Amerykanie już na początku 1936 r. zauważyli przygotowania do igrzysk. Z ulic zniknęły śmieci, domy pobielono lub pomalowano, ogródki uprzątnięto, puste budynki wynajęto za niską cenę, więźniowie zaś mieli pracować z dala od głównych dróg. Z ulic zniknęły antysemityczne napisy, Żydzi traktowani byli uprzejmie, z centrum zaś miast usunięto gabloty „Stürmera”⁹. Równoległe z tymi działaniami w połowie lipca 1936 r. przeprowadzono akcję aresztowania członków społeczności Sinti i Romów. Umieszczono ich w specjalnym „obozie cygańskim”. prostytutki i żebracy zostali usunięci z widoku, Gestapo zaś zakazało akcji skierowanych przeciwko cudzoziemcom¹⁰.

Igrzyska olimpijskie miały trwać od 1 do 16 sierpnia 1936 r. Z tego względu zainteresowani zawodami Amerykanie już w lipcu zaczęli drogą morską przybywać do Niemiec. Drużyna olimpijska z USA do Rzeszy przyплыnęła na pokładzie statku SS Manhattan. Z Nowego Yorku sportowcy wypłynęli 15 lipca, przybywa-

⁴ Avery Brundage (1887–1975) – amerykański lekkoatleta, działacz sportowy, wiceprezes Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (1945–1952), prezes MKOI (1952–1972).

⁵ G. E i s e n, *op. cit.*, s. 64. Por. też D. A. K a s s, *The Issue of Racism at the 1936 Olympics*, „Journal of Sport History” 1976, vol. III, No 3, s. 223–235; G. W a l t e r s, *op. cit.*, s. 66, 80.

⁶ Część sportowców o żydowskim pochodzeniu zdecydowała się na udział w igrzyskach. Jednym z nich był sprinter Marty Glickman. Wiedział on o istnieniu ustaw norymberskich oraz prześladowaniu jego rodaków w Niemczech. Głównym powodem wyjazdu do Niemiec był niewątpliwie fakt, że żadna z amerykańskich organizacji semickich nie poprosiła go o bojkot igrzysk. Por. *Oral History interview with Marty Glickman*, interviewer Randy M. Goldman, 20 V 1996, The Nazi Olympics: Berlin 1936 oral history collections, The United States Holocaust Memorial Museum Exhibitions, <http://collections.ushmm.org/search/catalog/irn504463> (dostęp: 01 X 2013).

⁷ Por. *Oral History interview with Milton Green*, interviewer R.M. Goldman, 14 V 1996, The Nazi Olympics: Berlin 1936 oral history collections, The United States Holocaust Memorial Museum Exhibitions, <http://collections.ushmm.org/search/catalog/irn504461> (dostęp: 01 X 2013).

⁸ G. W a l t e r s, *op. cit.*, s. 164.

⁹ W. E. D o d d, *Dziennik ambasadora 1933–1938*, Warszawa 1972, s. 294; „Der Stürmer” – wydawany w latach 1923–1945 w Norymberdze niemiecki tygodnik, znany z antysemitycznego nastawienia.

¹⁰ G. W a l t e r s, *op. cit.*, s. 191–192.

jąc osiem dni później do portu w Hamburgu¹¹. Pływaczka Velma Dunn wspominała, że przyjęto ich na niemieckiej ziemi niezwykle ciepło. Do Berlina przetransportowano zawodników specjalnie na tę okazję przystrojonym pociągiem. Powitanie, jakie zgotowali Amerykanom berlińczycy na Dworcu ZOO, zaskoczyło nawet najbardziej doświadczonych sportowców. Wśród wiwatów zostali przewiezieni do ratusza¹². Zawodnicy podczas oficjalnego powitania otrzymali specjalnie na tę okazję przygotowaną książkę o nowych Niemczech. Zdawano sobie sprawę z niewątpliwie propagandowego charakteru publikacji, nie oddziaływała ona jednak na zawodników w sposób widoczny, ze względu na fakt, iż była napisana po niemiecku. A jak stwierdził pięcioboista Charles Leonard: „sportowcy nie są zbyt dobrzy w językach, w przeciwnym razie byłiby nauczycielami”¹³.

Następnie Amerykanie zostali przetransportowani do wioski olimpijskiej. Każdy budynek wioski nosił nazwę jednego z niemieckich miast, wewnątrz zaś wisiały obrazy i zdjęcia przedstawiające wybraną miejscowość. Do każdej ekipy przydzielono wojskowego, miał on pomagać zawodnikom w porozumiewaniu się z otoczeniem. Zdaniem pięcioboisty Charlesa Leonarda w rzeczywistości ich głównym zadaniem było szpiegowanie sportowców i przekazywanie użytecznych informacji na temat ich słabości niemieckim zawodnikom¹⁴.

Wioska olimpijska wzbudziła duże zainteresowanie wśród cudzoziemców. Jednak, jak wspominała Amerykanka Esther Myers, była ona zamknięta dla zwiedzających. Nauczycielka z Douglas miała jednak odpowiednie kontakty towarzyskie. Prywatnie знаła bowiem sprintera Harolda Manninga, który zaprosił ją do wioski olimpijskiej¹⁵. Myers zauważyła, że cały kompleks składał się ze 140 białych budynków. W każdym domku mieszkało 27 mężczyzn. Z podziwem pisała o wszelkiego typu wygodach, które zostały zapewnione sportowcom w ramach wioski olimpijskiej. Manning wspominał jej m.in. że serwowano zawodnikom dania pochodzące z kraju ich pochodzenia. Wszędzie panował porządek, zapewniono im nawet rozrywki kulturalne¹⁶.

Amerykańskie zawodniczki zwróciły uwagę na fakt, że traktowane były inaczej niż mężczyźni. Ci ostatni w ramach wioski olimpijskiej mieli dostęp do wszelkiego typu udogodnień, kobiety zaś zgrupowano w Domu Fryzyjskim, oddalonym przecnicę od stadionu. Przyzwyczajone do wyższego standardu życia

¹¹ *Ibidem*, s. 179; J. E d m o n d s o n, *Jesse Owens. A Biography*, Westport 2007, s. 43.

¹² G. W a l t e r s, *op. cit.*, s. 194–195.

¹³ *Ibidem*, s. 195–196.

¹⁴ *Ibidem*, s. 195–199.

¹⁵ E. M y e r s W e n z e l, *Memories of the 1936 Olympic Games in Berlin*, <http://iwwitnessstohistory.org/ResidentPages/Wenzel/Wenzel%2036%20olympics.htm> (dostęp: 20 IX 2013). Por. G. W a l t e r s, *op. cit.*, s. 196–197.

¹⁶ Harold Manning podczas Olimpiady zajął piąte miejsce w biegu z przeszkodami.

Amerykanki narzekały na ascetyczny wygląd pokoi, niewygodne łóżka i mierne jedzenie¹⁷. Pływaczka Velma Dunn po latach wspominała, że zawodniczki, w ramach Domu Fryzyskiego, miały kontakt z niemieckimi dziewczętami. Te ostatnie od dwóch lat uczyły się języka i zwyczajów olimpijek. Miały za zadanie zapewnić Amerykankom spokój oraz być przewodniczkami w ich wyprawach po mieście. Ze względu na napięty grafik zawodów – jak wspominała Dunn – zawodniczki nie miały jednak czasu na zwiedzanie stolicy Niemiec¹⁸. Nie zapomniano również o zapewnieniu wygod innym zagranicznym gościom. Cudzoziemcy mieli do dyspozycji wolontariuszy z Młodzieżowej Służby Honorowej¹⁹.

Uroczyste otwarcie XI Igrzysk Olimpijskich nastąpiło 1 sierpnia 1936 r. Na stadionie odprawiono mszę świętą, postawiono warty oraz zaprezentowano defiladę. Ponad głowami zebranych zeppelin *Hindenburg* rozwinął flagę olimpijską²⁰. Obecny na stadionie korespondent „New York Times” Frederick Birchall obserwował uroczysty przemarsz ekip przed Hitlerem. Grecy oraz Francuzi pozdrowili „führera” gestem nazistowskim, czym wywołali aplauz publiczności. Nie uczynili tego Brytyjczycy oraz przedstawiciele ich dominiów. Amerykanie zdjęli jedynie słomkowe kapelusze. Birchall wspominał, iż nonszalancja drużyny USA wzbudziła w tłumie mieszane odczucia. Słysząc było nawet nieprzyjemne gwizdy²¹. Następnie wciągnięto na maszt flagę olimpijską, po czym wypuszczono 20 tys. gołębi. Sprinter amerykański Marty Glickman wspominał, że krążące nad nimi przestraszone ptaki pozostawiły na kapeluszach specyficzne pamiątki²². Z okazji otwarcia olimpiady zagrano także skomponowany przez Ryszarda Straussa *Hymn olimpijski*²³. Rudolf Ismayr złożył przysięgę na flagę, jednak nie na sztandar olimpijski, lecz chorągiew nazistowską²⁴.

Cudzoziemców zachwycił wygląd berlińskiego obiektu sportowego²⁵. Pisarz amerykański Thomas Wolfe swe przeżycia z olimpiady roku 1936 zawarł w po-

¹⁷ G. Walters, *op. cit.*, s. 200.

¹⁸ V. Dunn Ploessel, *1936 Olympic Games – Berlin Platform Diving*, interview by G.A. Hodak, July 1988, Downey, California, Amateur Athletic Foundation of Los Angeles, s. 10.

¹⁹ G. Walters, *op. cit.*, s. 195–199.

²⁰ I. Kershaw, *Hitler 1936–1941. Nemesis*, t. II, cz. 1, Poznań 2002, s. 5.

²¹ F. Birchall, *100,000 Hail Hitler; U.S. Athletes Avoid Nazi Salute to Him*, „The New York Times” <http://www.nytimes.com/learning/general/onthisday/big/0801.html> (dostęp: 01 X 2013); G. Walters, *op. cit.*, s. 216–218.

²² G. Walters, *op. cit.*, s. 220. Por. *High Lights of the 1936 Olympics Berlin*, prepared and recorded by A.B. Carrick, narrated by J. Martin, Prelinger Archives San Francisco, www.prelinger.com.

²³ Ryszard Strauss (1864–1949) – kompozytor, dyrygent, w latach 1933–1935 prezes Izby Muzyki Rzeszy.

²⁴ Rudolf Ismayr (1908–1998) – niemiecki mistrz olimpijski z 1932 r. w podnoszeniu ciężarów.

²⁵ Na igrzyska roku 1936 zamierzano początkowo odrestaurować berliński stadion wybudowany z okazji Olimpiady z roku 1916. Po dojściu nazistów do władzy pierwotne plany uległy

wieści autobiograficznej pt. *Nie ma powrotu*. Pisał w niej: „Niemcy zbudowali olbrzymi stadion, najpiękniejszy i najdoskonalszy w kształcie ze wszystkich stadionów na świecie”²⁶. Korespondent amerykański Frederick Birchall podkreślał w swym reportażu z Igrzysk Olimpijskich wyjątkowość nowego obiektu sportowego w Rzeszy. Był on w stanie pomieścić 100 tys. widzów. Przy wejściu kibice mogli podziwiać dwa ogromne, kamienne zegary. Pomiędzy trybunami usytuowano granitowe schody. Stadion był uwiecznony rzędem masztów z flagami. Widzowie ze swych miejsc mogli podziwiać bieżnie stworzone z czerwonego żużlu oraz piękne zielone trawniki²⁷. Amerykański biegacz Jesse Owens zwrócił uwagę na wyjątkowość niemieckiej bieżni. Była ona stworzona z niezwykle wytrzymałej mieszanki. Owens po raz pierwszy w życiu biegał po tak dopracowanej oraz wytrzymałej powierzchni²⁸.

Thomas Wolfe w swej, wspomnianej powyżej, powieści opisywał „geniusz organizacyjny germańskiego szczepu” ukazany w całej mocy podczas igrzysk²⁹. Jego niepokój budziło przy tym nadmierne zaangażowanie wszystkich Niemców w organizację zawodów. Wolfe pisał: „Cień jakiś padał na igrzyska, które nie były już tylko zawodami sportowymi z udziałem drużyn wybranych spośród różnych narodów. Z każdym dniem bardziej igrzyska przeobrażały się w potężną, świetnie zorganizowaną demonstrację dyscypliny i wyszkolenia Niemców. Igrzyska obrano niejako za symbol nowej zbiorowej potęgi, wykorzystywano je, by całemu światu na konkretnym przykładzie objawić, czym stał się nowy ustrój”³⁰.

Amerykański czarnoskóry sprinter Jesse Owens już na początku olimpiady zauważył napiętą atmosferę panującą w niemieckiej reprezentacji narodowej. Gospodarze byli owładnięci pragnieniem wygranej. Hitler, głoszący teorię o doskonałości rasy aryjskiej, pragnął udowodnić jej prawdziwość całemu światu. W najgorszej sytuacji byli czarnoskórzy zawodnicy, porównywani do zwierząt. Apolityczny Owens nie przejmował się afrontami ze strony gospodarzy i zdobywał kolejne medale. Pozytywnie wspominał później postać niemieckiego sportowca Lutza Longa. Ten ostatni pokazał prawdziwie sportowego ducha, gdy pomógł

zmianie. Hitler zdecydował, iż architekt Werner March stworzy nowy kompleks sportowy oraz powiększy istniejący stadion olimpijski.

²⁶ T. Wolfe, *Nie ma powrotu*, Warszawa 1959, s. 617. Thomas Wolfe podczas jednej z wizyt w Niemczech poznał córkę ambasadora USA w Berlinie Marthę Dodd. Ta ostatnia umożliwiła pisarzowi oglądanie przebiegu zawodów olimpijskich z zarezerwowanej dla dyplomatów części stadionu. Por. B.S. Brysac, *Resisting Hitler. Mildred Harnack and the Red Orchestra*, New York 2000, s. 184–185.

²⁷ F. Birchall, *100,000 Hail Hitler...*

²⁸ Wywiad z Jesse Owensem przeprowadzony dla niemieckiego radia, 28 VII 1936, <https://archive.org/details/InterviewWithJesseOwens1936> (dostęp: 01 X 2013).

²⁹ T. Wolfe, *op. cit.*, s. 617.

³⁰ *Ibidem*.

Amerykaninowi podczas kwalifikacji do zawodów skoku w dal. Owens miał problem z trafieniem w belkę i ciągłymi „spalonymi” skokami. Niemiec poradził sprinterowi, by odbił się tuż przed wymaganym miejscem. Amerykanin ostatecznie wygrał cały konkurs skoków w dal, panowie zaś zaprzyjaźnili się i aż do czasów II wojny światowej korespondowali ze sobą³¹.

Owens oraz inni czarnoskórzy zawodnicy nie przykładali większej wagi do zachowania nazistów. Inaczej do tematu dyskryminacji podchodzili amerykańscy korespondenci oraz dziennikarze sportowi. Ci ostatni w swych reportażach oskarżali Hitlera o brak olimpijskiego ducha³². Również zawodnicy z USA, m.in. sprinter Marty Glickman czy baseballista Herman Goldberg, podkreślali, iż kanclerz nie wykazywał się polityczną poprawnością³³. Kontrowersję spowodował fakt, że Hitler gratulował jedynie niektórym sportowcom zwycięstw. Podstawą zdawała się być przynależność do rasy aryjskiej. Ze względu na protesty docierające do kancelarii Rzeszy po pierwszym dniu olimpiady zdecydowano, że Hitler nie będzie składał gratulacji wszystkim zwycięzcom, lecz jedynie Niemcom. Miało to zapobiec konieczności honorowania przez kanclerza sportowców „obcych rasowo”³⁴.

Czarnoskórzy zawodnicy już wcześniej zostali uprzedzeni przez trenerów, iż zachowanie kibiców niemieckich może być dla nich obraźliwe. Hitler nie ukrywał tego, co myśli o „obcych rasowo”. Owens i jego koledzy zostali jednak pozytywnie zaskoczeni. Jesse cieszył się tak wielką popularnością wśród kibiców, że musiał być wprowadzany na stadion innym wejściem. Podczas zawodów tłum skandował jego nazwisko³⁵. Zdaniem Glickmana, igrzyska w założeniu propagandy nazistowskiej miały zostać zdominowane przez Hitlera oraz jego poglądy. Okazało się jednak, że do historii przeszły pod mianem zawodów Jessego Owensa. Podobnie uważał amerykański socjolog i historyk William Edward Burghardt

³¹ J. Owens, 1936: *Golden Moment of Triumph. The second painting in the continuing series of the Sears, Roebuck collection, interpreting the spirit, courage, and enduring qualities of the Olympic games*, „The Saturday Evening Post”, January/February 1976, s. 90; *This Is Your Life: Jesse Owens*, 27 April 1960, by Ralph Edwards (program TV – biograficzny).

³² J. Schap, *Triumph. The Untold Story of Jesse Owens and Hitler's Olympics*, Boston 2008, s. 180.

³³ *Oral History interview with Herman Goldberg*, interviewer R.M. Goldman, 15 V 1996, The Nazi Olympics: Berlin 1936 oral history collections, The United States Holocaust Memorial Museum Exhibitions, <http://collections.ushmm.org/search/catalog/irn504462> (dostęp: 01 X 2013).

³⁴ Po wygranej w biegu na 100 metrów amerykańskiego sportowca Jessie Owensa, Hitler opuścił stadion nie chcąc uścisnąć ręki czarnoskóremu zawodnikowi. G. Walters, *op. cit.*, s. 226–231. Leni Riefenstahl w swoim pamiętniku zapisała natomiast, iż Hitler przestał przyjmowania zwycięzców na trybunie po oficjalnym proteście Bailleta-Latoura. Stwierdził on, że takie zachowanie jest sprzeczne z wytycznymi protokołu olimpijskiego. L. Riefenstahl, *Pamiętniki*, Warszawa 2003, s. 169.

³⁵ *Oral History interview with Marty Glickman...*

Du Bois. Niemcy wydawali się zafascynowani czarnoskórymi sportowcami z USA³⁶. Du Bois, który ze względu na kolor skóry był dyskryminowany w swej ojczyźnie, w Rzeszy spotkał się z przyjaznym odbiorem³⁷.

Wśród zawodników amerykańskich znajdowali się także sportowcy pochodzenia żydowskiego. Ze względu na fakt prowadzenia przez Berlin polityki antysemitkiej, ci ostatni uważniej analizowali zachowanie Niemców. Starali się wyszukiwać objawy antysemityzmu.

Sprinter Marty Glickman tuż po przyjeździe na Dworzec ZOO poznał amerykańskiego Żyda studiującego medycynę na Uniwersytecie Berlińskim. Człowiek ten twierdził, iż w Niemczech występował silny antysemityzm. On sam jednak, jako cudzoziemiec, był w stanie ukryć swoje „nieodpowiednie” pochodzenie. Z tego względu uważał, że w Berlinie było mu lepiej niż w USA, gdzie był dyskryminowany ze względu na swe żydowskie korzenie. Glickman dzięki prasie amerykańskiej wiedział o wprowadzeniu ustaw norymberskich oraz prześladowaniu jego współbraci w Rzeszy. Podczas Igrzysk nie dostrzegł jednak przejawów antysemityzmu. Pomimo to wolał zachować ostrożność w kontaktach z Niemcami. Pewnego dnia wraz z baseballistą Hermanem Goldbergiem, *notabene* również Żydem, postanowił udać się do Berlina³⁸. Panowie pragnęli poznać stolicę Niemiec, a nade wszystko zobaczyć walkę bokserską z udziałem ich rodaka. Co pół godziny jeździły specjalne autobusy przeznaczone dla sportowców. Ze względu na czasowe „niedogranie” młodzi Amerykanie zostali zmuszeni do posłużenia się autostopem, by dotrzeć na czas do Berlina. Ku swemu zaskoczeniu zostali podwiezieni przez umundurowanych mężczyzn – zapewne członków NSDAP. Goldberg mówiący słabo po niemiecku zapytał rozmówców o zbliżającą się walkę bokserską. W zdaniu użył słów z jidysz zamiast poprawnej niemieczyny. To skłoniło jego rozmówcę do poproszenia Amerykanów o paszporty, nie pojawiły się natomiast pytania na temat pochodzenia sportowców. Niemcy chcieli jedynie otrzymać autografy od amerykańskich zawodników. Marty Glickmanem oraz Hermanem Goldbergiem omawiana przygoda wstrząsnęła do głębi, pomimo faktu, iż jako cudzoziemscy Żydzi nie mieli powodów do obaw³⁹.

Najjaskrawiej zmianę polityki Berlina względem Żydów widzieli ci Amerykanie, którzy w latach 1933–1935 odwiedzali Niemcy, a następnie przyjechali na

³⁶ A. N a g o r s k i, *Hitlerland. Jak naziści zdobywali władzę*, Poznań 2012, s. 225.

³⁷ C. O p p e l, *W.E.B. Du Bois, Nazi Germany, and the Black Atlantic*, „GHI Bulletin Supplement” 2008, No 5, s. 110.

³⁸ Po raz pierwszy na olimpiadzie Amerykanie mieli zademonstrować Europie jak wygląda baseball. Herman Goldberg wspominał, że niemiecka publiczność nie reagowała pozytywnie na grę. Nie wzbudziła ona zainteresowania. Por. *Oral History interview with Herman Goldberg...*

³⁹ *Oral History interview with Marty Glickman...; Oral History interview with Herman Goldberg...*

igrzyska olimpijskie. Pływak Adolph Kiefer będąc w Rzeszy w 1935 r. dostrzegł wyraźne oznaki represji wobec ludności żydowskiej. Podczas olimpiady wszystko to zostało ukryte⁴⁰. Historyk z USA Du Bois, przybyły miesiąc przed rozpoczęciem igrzysk, widział likwidowanie *ad hoc* antysemitycznych znaków⁴¹. Wyczulony na punkcie dyskryminacji Amerykanin pisał o ustawach norymberskich i strasznym, uwłaczającym traktowaniu Żydów w Niemczech⁴².

Propaganda nazistowska starała się usilnie ukryć antysemityzm obecny w Rzeszy. Podczas igrzysk doszło jednakże do incydentu o takim charakterze. Sprinter Marty Glickman uważał, że został usunięty w ostatnim momencie z biegu w sztafecie amerykańskiej ze względu na swe żydowskie pochodzenie. Marty oraz Sam Stoller wywodzący się z rodzin żydowskich zostali zamienieni na Jesse Owensa oraz Ralphe Metcalfe'a⁴³. Trenerzy tłumaczyli, że rotacje personalne zostały wymuszone przez silną konkurencję, zwłaszcza w drużynie niemieckiej. Glickman jednak, podobnie jak i inni sprinterzy, był przekonany, że żadna drużyna nie zagrażała amerykańskiej. Zdaniem części sportowców decyzja o zmianach personalnych wyniknęła z kwestii politycznych. Nie chciano drażnić Hitlera widokiem dwóch Żydów na podium⁴⁴.

Przybyłych na igrzyska Amerykanów nie interesowały tylko i wyłącznie zawody sportowe; z chęcią zwiedzali także berlińskie atrakcje turystyczne oraz kluby. Pisarz Thomas Wolfe zauważył, że igrzyska zostały perfekcyjnie zorganizowane oraz wyreżyserowane. Berlin przemienił się w „przybudówkę stadionu”⁴⁵. Podróżni, dzięki poprzyczepianym na drzewach głośnikom, dowiadywali się o odbywających się zawodach oraz poznawali zwycięzców.

Esther Myers opisała Berlin jako „najcenniejszy kamień” spośród europejskich stolic. Budynki były przyozdobione flagami 52 nacji uczestniczących w Olimpiadzie oraz swastykami. Po ulicach miasta spacerowali ubrani w mundury naziści. Myers wspominała, iż muzea często pozostawały zamknięte, by zgromadzić na pochodach jak największą liczbę turystów. Zauważyła też karnawałową atmosferę w Berlinie. W ciągu dnia turyści kibicowali swej drużynie, wieczorami bawili się w klubach. Zagraniczni goście mieli także możliwość nabycia pamiątek z Olimpiady w sklepikach ulokowanych tuż przy stadionie⁴⁶.

Większość Amerykanów przyjeżdżających do Niemiec, pomimo ograniczonej wiedzy na temat przemian wewnętrznych w Rzeszy, znała nazwisko kancle-

⁴⁰ Por. G. Walters, *op. cit.*, s. 272.

⁴¹ C. Opper, *op. cit.*, s. 108.

⁴² W. Sollors, W.E.B. Du Bois in Nazi Germany: a surprising, prescient visitor, „Chronicle of Higher Education”, November 12 1999, vol. XLVI, Issue 12.

⁴³ *Oral History interview with Marty Glickman...*

⁴⁴ *Ibidem*; G. Walters, *op. cit.*, s. 297–302.

⁴⁵ T. Wolfe, *op. cit.*, s. 618.

⁴⁶ E. Myers Wenzel, *Memories of the 1936...*

rza. Amerykański sprinter John Woodruff wspominał, że w tym czasie sportowców nie interesowała polityka, jednak każdy jadąc na olimpiadę widział kim był Hitler⁴⁷. Kanclerz kojarzył się części sportowców z Charliem Chaplinem⁴⁸. Zdaniem sprintera Glickmana członkowie amerykańskiej drużyny postrzegali przywódcę NSDAP paralelnie do południowoamerykańskich dyktatorów, którzy szybko się pojawiali, a jeszcze szybciej znikali ze świata wielkiej polityki⁴⁹.

Mary Lou Skok, amerykańska pływaczka, podczas igrzysk w Berlinie zwróciła szczególną uwagę na uwielbienie, jakim Niemcy darzyli Hitlera. Ów przypominający Charliego Chaplina dyktator sprawował wręcz nieograniczoną władzę nad obywatelami Rzeszy. Amerykanka słuchając 45-minutowego przemówienia wodza zwróciła uwagę na martwą ciszę, która zapadła na stadionie. Nie znając niemieckiego nie zrozumiała ani słowa, jednak sama cisza wydała się jej przerażająca⁵⁰. Amerykański czarnoskóry sprinter John Woodruff rozmawiał na temat Hitlera z młodym Niemcem. Z rozmowy tej Amerykanin wywnioskował, że naród niemiecki kochał wodza NSDAP za poprawę sytuacji ekonomicznej oraz przywrócenie Niemcom dumy narodowej⁵¹.

Amerykanie odnosili wrażenie, że jednak nie wszyscy Niemcy byli pronazistowscy. Esther Myers pytała poznanych berlińczyków o zdanie na temat Hitlera oraz przynależność do partii. Rozmówcy nie chcieli poruszać takich tematów, szczególnie gdy nie byli członkami NSDAP. Podczas wizyt w lokalach gastronomicznych lub kabaretach Niemcy okazywali się bardziej otwarci. Amerykanka wspomniała, iż padały słowa: „Boimy się Hitlera, ale w Niemczech istniało 36 partii, być może obecnie sytuacja ulegnie poprawie”⁵².

Amerykańska pływaczka Iris Cummings zauważyła, iż uważni obserwatorzy mogli wyczuć czasem niechęć do poczynań Hitlera. Młoda sportswomenka opisy-

⁴⁷ H. E v a n s, *Track legend John Woodruff recalls the 1936 Berlin Olympics*, „The New York Amsterdam News” 2001, August 16 – August 22, s. 44.

⁴⁸ Istniało pewne fizyczne podobieństwo pomiędzy Adolfem Hitlerem a gwiazdą amerykańskiej kinematografii Charlie Chaplinem. Ów fakt został wykorzystany w nakręconym w roku 1940 filmie pt. *Dyktator*. Charlie Chaplin parodiuje w nim postać Hitlera. Wielu amerykańskich sportowców porównywało führera z Chaplinem, co może budzić uzasadnione wątpliwości w kontekście faktycznego pochodzenia owego skojarzenia. Szczególnie dotyczy się to wspomnień powstałych po roku 1940. Na podstawie analizy amerykańskich wspomnień z lat 30. można jednak wysunąć wniosek, iż obywatele USA odwiedzający Niemcy faktycznie dostrzegali podobieństwo fizyczne między wspomnianymi osobami. W ich przypadku nie można mówić o inspirowaniu się motywem filmowym.

⁴⁹ *Oral History interview with Marty Glickman...*

⁵⁰ B. G o m e z, *Skok, a 96-year-old former Olympian, recalls the 1936 Games in Berlin*, „The Gazette” [Colorado Springs, Colo.] 2011, www.gazette.com (dostęp: 01 X 2013).

⁵¹ *Oral History interview with John Woodruff*, interviewer R.M. Goldman, 15 V 1996, The Nazi Olympics: Berlin 1936 oral history collections, The United States Holocaust Memorial Museum Exhibitions, <http://collections.ushmm.org/search/catalog/irn504460> (dostęp: 01 X 2013).

⁵² E. M y e r s W e n z e l, *Memories of the 1936...*

wała zachowanie zaprzyjaźnionej z nią i jej rodzicami Niemki. Podczas zawodów sportowych rzeczona kobieta na znak protestu nie wykonywała hitlerowskiego pozdrowienia. Gdy nadchodził moment nazistowskiego salutu chowała się za plecami amerykańskich znajomych. Iris uważała, że odmowa utożsamienia się z tłumem zwolenników kanclerza wymagała od niej niezwykłej odwagi. Szczególnie ze względu na fakt, że „na końcu rzędu stali gestapowcy w mundurach i obserwowali, kto salutuje, a kto nie”⁵³.

Naziści dążyli do pozyskania przychylności jak największej rzeszy zagranicznych turystów. Z tego względu tuż przed rozpoczęciem igrzysk olimpijskich zadbano o to, by zaprosić do Niemiec znamienitych cudzoziemców. Prywatnym gościem Hermanna Göringa na rozpoczęciu olimpiady był amerykański pilot Charles Lindbergh⁵⁴. Ten ostatni z podziwem mówił dziennikarzom o nowych Niemczech. Lindbergh był pod dużym wrażeniem osiągnięć Rzeszy na polu lotnictwa⁵⁵. Hitler ze swej strony spotkał się z wybranymi amerykańskimi zawodnikami. Duże zainteresowanie wodza wzbudziła sprinterka z USA Helen Stephens. Jej klasycznie aryjska uroda zachwyciła Hitlera, który zaproponował Stephens zmianę obywatelstwa na niemieckie oraz wspólny weekend w posiadłości kanclerza. Amerykanka odmówiła obu propozycjom. Spotkanie Stephens z Hitlerem zostało uwiecznione na ukradkiem zrobionym zdjęciu⁵⁶. Lekkoatleta Lou Zamperini po latach wspominał, że każdy zawodnik chciał mieć pamiątkę z pobytu w Niemczech. Z tego względu wysłał swój aparat Goebbelsowi z prośbą o zrobienie zdjęcia führerowi. Tego ostatniego tak zaciekała prośba Amerykanina, iż zaprosił Lou do siebie. Dzięki temu Zamperini uściśnął dłoń Hitlera. Na pamiątkę do ojczyzny zabrał flagę ze swastyką⁵⁷.

Pływaczka Eleanor Holm Jarrett również zapoznała się z elitą nazistowską. Pomimo swych niewątpliwych umiejętności pływackich nie wzięła ona udziału w Olimpiadzie. Eleanor za naganne zachowanie podczas podróży została wydalona z reprezentacji⁵⁸. Mając jednak wielu przyjaciół wśród dziennikarzy zdobyła

⁵³ G. Walters, *op. cit.*, s. 235.

⁵⁴ Charles Lindbergh wraz z żoną spędził w Niemczech dwanaście dni (22 VII – 2 VIII 1936). W tym czasie zapoznał się z osiągnięciami niemieckiego lotnictwa. W.L. Shirer, *20th Century Journey. A memoir of a Life and the Times, volume II: The Nightmare Years 1930–1940*, Boston–Toronto 1984, s. 236–237; M. Wallace, *The American Axis: Henry Ford, Charles Lindbergh, and the Rise of the Third Reich*, New York 2003, s. 114–116.

⁵⁵ J. Schap, *op. cit.*, s. 151.

⁵⁶ G. Walters, *op. cit.*, s. 243–244.

⁵⁷ P.H. Yeomans, *Pursuit of Excellence Olympian Louis Zamperini Found the Road Paved With Obstacles*, „Journal of Olympic History” 2001, vol. IX, No 1, s. 8.

⁵⁸ Drużynę olimpijską podczas podróży do Niemiec obowiązywała przymusowa abstynencja. Eleanor Holm notorycznie łamała wspomnianą zasadę podczas wieczorów spędzanych wśród znajomych w „pierwszej” klasie. Avery Brundage zdecydował więc o wyrzuceniu pływaczki z druży-

dla siebie pracę reporterki. Zbierając materiały do artykułów była częstym gościem na imprezach organizowanych przez bonzów nazistowskich. Podczas tych spotkań zaprzyjaźniła się z Hermanem Göringiem, który podarował jej srebrną swastykę. Holm z dumą nosiła ją na piersi⁵⁹.

Obok świetnej organizacji igrzysk w oczy cudzoziemcom rzucał się wszechobecny militarizm. Pływaczka Skok oraz sprinter Glickman z przerażeniem zauważyli, że mundury i wojskowy dryl to codzienność w Rzeszy⁶⁰. Podobnie sądziła pisarka Janet Flanner, która stwierdziła, iż igrzyska zostały zorganizowane w sposób perfekcyjny. Jednak to wszystko przyćmiewał wszechobecny wojskowy dryl, który wpędzał wręcz turystów w osłupienie⁶¹.

Innym niepokojącym sygnałem było istnienie w Niemczech cenzury. Nauczycielka Esther Myers dowiedziała się, że listy wysyłane do domu były czytane przez urzędników niemieckich. Była ona zainteresowana owym aspektem ze względu na fakt, iż przesyłała reportaże z Olimpiady do rodzinnego miasta. Z uwagi na cenzurę Myers pisała okrojone teksty, w dużej mierze wyidealizowane. Sprostowań mogła dokonać dopiero po bezpiecznym wyjeździe z Niemiec⁶².

Dla elit niemieckich i znaczących cudzoziemców igrzyska związane były ze wzmoczoną aktywnością towarzyską⁶³. Ambasador USA w Berlinie William E. Dodd czas Olimpiady wypełniony miał wieczornymi balami wydawanymi przez gospodarzy dla znamienitych gości. W dniu 13 sierpnia ambasador uczestniczył w *garden party* u Hermana Göringa. Rezydencja ministra była większa i wykwintniej umeblowana niż Biały Dom. Teren posesji oświetlono z każdej strony reflektorami umieszczonymi na dachach sąsiadujących z nią budynków⁶⁴. Wśród zaproszonych gości byli ambasadorowie i posłowie z całego świata. Spotkanie uświetnili również dygnitarze nazistowscy: Joseph Goebbels, Konstantin von Neurath, Werner von Blomberg⁶⁵. Do kolacji zasiadło 800 osób. Ambasador

ny olimpijskiej. Wspomniana decyzja spotkała się z krytyką zarówno ze strony sportowców, jak i członków Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego. Sprzeciw w dużej mierze wynikał z faktu, iż Holm miała duże szanse na złoty medal w swej dyscyplinie. J. S c h a p, *op. cit.*, s. 144–147.

⁵⁹ A. N a g o r s k i, *op. cit.*, s. 224.

⁶⁰ B. G o m e z, *Skok, a 96-year-old former Olympian...*

⁶¹ Amerykańska pisarka Janet Flanner mieszkająca na co dzień we Francji została jako korespondentka „The New Yorker” poproszona o relacjonowanie igrzysk. Nie będąc specjalistą od spraw sportu Flanner bardziej interesował wygląd ówczesnych Niemiec. B. W i n e a p p l e, *Genêt: A Biography of Janet Flanner*, New York 1989, s. 149.

⁶² E. M y e r s W e n z e l, *Memories of the 1936...*

⁶³ Por. F. d’A l m e i d a, *Światowe życie w czasach nazizmu*, Wrocław 2009, s. 66–67.

⁶⁴ W.E. D o d d, *op. cit.*, s. 101.

⁶⁵ Konstantin von Neurath (1873–1956) – dyplomata, ambasador w Wielkiej Brytanii (1930–1932), minister spraw zagranicznych (1932–1938), protektor Czech i Moraw (1939–1941); Werner von Blomberg (1878–1946) – feldmarszałek, minister wojny i Naczelnny Dowódca Wehrmachtu, odsunięty od władzy w 1938 r.

w swym dzienniku opisywał niezwykle wyszukane rozrywki, które zapewnił gościom marszałek Rzeszy. Wśród nich znalazł się pokaz taneczny artystów, ubranych w stroje z XVIII w. Bankiet uświetniły akrobacje lotnicze w wykonaniu pilota, Ernsta Udet⁶⁶.

Dwa dni później Dodd uczestniczył w balu u Goebbelsa⁶⁷. Przyjęcie odbyło się na Wyspie Pawi, położonej pod Berlinem. Zaproszono 2700 osób, w tym sportowców. Młode tancerki, trzymające pochodnie, prowadziły gości z molo do właściwego miejsca przyjęcia. Tam czekali gospodarze, by przywitać biesiadników⁶⁸. Po kolacji zaprezentowano pokaz fajerwerków. Ogłuszający hałas przyprawił gości o drżenie. Pływaczka Iris Cummings stwierdziła, że pokaz uzmysłowił zawodniczkom amerykańskim ogrom niemieckiego militarizmu. Ukochanie wojny przez nazistowską Rzeszę nie wróżyło dobrze na przyszłość. Podczas przyjęcia Amerykanki zapoznały się z elitami nazistowskimi. Sprinterka z USA Helen Stephens dostała zaszczytu uzyskania zaproszenia do prywatnych kwater Göringa. Zachowanie marszałka Rzeszy wskazywało na próby uwiedzenia Amerykanki. Wieczór został przerwany niespodziewanym telefonem, co umożliwiło zaskoczonej zawodniczce wycofanie się z apartamentów⁶⁹.

Naziści nie szczędzili pieniędzy na organizowanie Igrzysk Olimpijskich. Ambasador amerykański w Berlinie William E. Dodd obliczył, że kosztowały one 75 milionów marek. Elity nie żałowały również funduszy na przyjęcia; przykładowo impreza u Goebbelsa kosztowała 40 tysięcy marek⁷⁰. William Shirer pracujący jako korespondent w Niemczech od roku 1934 zauważył rozrzutność elit nazistowskich. W ramach swej pracy wielokrotnie uczestniczył w przyjęciach organizowanych przez bonzów, nigdy jednak w tak wystawnych, ani ekstrawaganckich⁷¹.

Uroczyste zamknięcie olimpiady nastąpiło 16 sierpnia 1936 r. Z bliska obserwował je ambasador amerykański w Berlinie William Dodd. Droga prowadząca na stadion obstawiona była szpalerem stojących po obu stronach ulicy członków SA i SS. Ambasador oszacował, iż było ich około 100 tys. Uderzała duża liczba swastyk i kół olimpijskich. Po dotarciu na miejsce ambasador zajął miejsce w pierwszym rzędzie, obok innych dyplomatów i gości igrzysk. Amerykański sprinter John Woodruff wspominał, że tylko część ekipy z USA była obecna podczas zamknięcia igrzysk. Wielu zawodników wyjeżdżało z Niemiec tuż po zakończeniu rozgrywek w swych konkurencjach⁷². W Berlinie do końca

⁶⁶ W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 292. Ernst Udet (1896–1941) – pilot wojskowy, sportowy i wyciecznik, bohater I wojny światowej.

⁶⁷ G. Walters, *op. cit.*, s. 292.

⁶⁸ W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 294.

⁶⁹ G. Walters, *op. cit.*, s. 296.

⁷⁰ W.E. Dodd, *op. cit.*, s. 294.

⁷¹ W.L. Shirer, *op. cit.*, s. 231.

⁷² *Ibidem*; G. Walters, *op. cit.*, s. 270.

pozostał Woodruff, który obserwując uroczyste zamknięcie Igrzysk doszedł do wniosku, że uczestnicy oraz widzowie byli już przemęczeni dwutygodniowymi zmaganiem. Wielu z nich z niecierpliwością oczekiwało końca uroczystości. Naziści nie przygotowali na tę okazję żadnych atrakcji. Wielkie wydarzenie sportowe zakończyło się przemówieniami oraz zgaszeniem płomienia⁷³.

Największą liczbę medali zdobyły Niemcy (89), na drugim miejscu uplasowały się Stany Zjednoczone (56). Avery Brundage przeanalizował sukces niemieckich zawodników pod kątem polityki rządu amerykańskiego. Uznał, iż w USA należy także wprowadzić program powszechnych ćwiczeń. Ponadto, zdaniem działacza, sekret zwycięstw tkwił w zmianie mentalności sportowców. Tych ostatnich należało nastawić na odniesienie sukcesu⁷⁴. Wydzwięk wyników nie mógł być lepszy dla III Rzeszy. Nazistowskie Niemcy pokonały w igrzyskach liberalne USA, faszystowskie Włochy prześcignęły Francję, Japonia zaś pobiła Wielką Brytanię⁷⁵.

Wielu z gości dało się oczarować propagandzie nazistowskiej. Berlin jawił się przybyłym jako miejsce wyjątkowej zabawy. Biznesmeni amerykańscy w większości byli zachwyceni „nowymi” Niemcami. Norman Chandler, wydawca „Los Angeles Times”, stwierdził w rozmowie z korespondentem Williamem Shirerem, że Rzesza była nieprawdziwie przedstawiana w reportażach dziennikarzy. Biznesmeni amerykańscy podkreślali, iż nigdzie nie widzieli ludzi tak szczęśliwych, zadowolonych i oddanych swemu przywódcy. Przedsiębiorcy z USA byli zapewniani przez członków elit nazistowskich, że korespondenci amerykańscy szkalowali nową władzę. Reportaże tych ostatnich nie miały w sobie, według nich, nawet ziarna prawdy. W takim przekonaniu biznesmenów umacniały także rozmowy z niemieckimi przedsiębiorcami. Ci ostatni przekonywali Amerykanów, że sytuacja w Rzeszy uległa pod rządami Hitlera poprawie. Niemieccy biznesmeni byli zadowoleni z porządku i ładu, jaki zapanował w ich ojczyźnie. Skończyły się strajki oraz walka komunistów o przejęcie władzy⁷⁶.

Korespondent amerykański William Shirer podsumowując igrzyska olimpijskie pisał: „Boję się, że propaganda nazistowska odniosła sukces. Po pierwsze, naziści przeprowadzili igrzyska w spektakularnym stylu, przyćmiewając wszystkie poprzednie, a to przemówiło do sportowców. Po drugie, naziści zaprezentowali się z bardzo dobrej strony gościom, zwłaszcza wielkim biznesmenom”⁷⁷.

⁷³ G. Walters, *op. cit.*, s. 332.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 336.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 336–338.

⁷⁶ W.L. Shirer, *op. cit.*, s. 232.

⁷⁷ *I dem*, *Dziennik berliński. Zapiski korespondenta zagranicznego 1934–41*, Warszawa 2007, s. 59; D.E. Lippstadt, *Beyond Belief: The American Press and the Coming of the Holocaust*, New York 1986, s. 79–80.

Podobnie sądził korespondent „The New York Times” Frederick Birchall. Ten ostatni w artykule pt. *Igrzyska Olimpijskie chlubą Rzeszy* pisał, co następuje: „Cudzoziemcy, którzy znają Niemcy jedynie z tego, co zobaczyli podczas tych dwóch tygodni, mogą wynieść tylko jedno wrażenie, a mianowicie, że jest to kraj szczęśliwy i niewiarygodnie bogaty, że Hitler jest jednym z największych żyjących przywódców politycznych świata oraz że sami Niemcy są niesłusznie oczernianym, gościnnym, pokojowo nastawionym narodem, który zasługuje na wszystko, co świat może dać im najlepszemu”⁷⁸.

Dziennikarz sportowy Grantland Rice, relacjonując igrzyska olimpijskie, także dostrzegł propagandowy wydźwięk zawodów. Obserwując igrzyska odnosiło się wrażenie, że sportowcy byli tylko politycznym narzędziem nazistów⁷⁹. Amerykańscy zawodnicy niechętnie widzieli w sobie pionki w propagandowej grze, którą toczył Hitler. Z tego względu wielu z nich podkreślało, iż nie interesuje się polityką. Do Niemiec przyjechali brać udział w zawodach oraz zdobywać medale. Argumentem na poparcie tezy, że igrzyska nie miały charakteru politycznego – ich zdaniem – była już zgoda Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego (AKOI) na wyjazd do Berlina. Niewielu tylko zawodników przyznawało, że duch olimpijski podczas letnich igrzysk był nieobecny. Pięcioboista Charles Leonard stwierdził wręcz, że igrzyska stały się propagandową szopką⁸⁰.

Znający realia niemieckie dyplomaci oraz korespondenci nie dali się oszukać propagandzie nazistowskiej. Korespondenci próbowali przedstawiać przybyłym gościom prawdę o sytuacji wewnętrznej Rzeszy. Z reguły spotykali się jednak z niedowierzaniem oraz negatywnymi reakcjami rozmówców. Biznesmeni, turyści oraz część sportowców dali się oczarować hitlerowskiej Rzeszy. Dostrzegano przede wszystkim porządek, ład oraz dobrobyt. Widoczne również było poparcie, jakim cieszył się reżim Hitlera wśród narodu niemieckiego. Spośród omawianej grupy jedynie niewielka część oparła się propagandzie nazistowskiej. W znacznej mierze były to osoby znające państwo Hitlera z wcześniejszych wizyt.

⁷⁸ G. Walters, *op. cit.*, s. 333.

⁷⁹ W.A. Harper, *How You Played the Game: The Life of Grantland Rice*, Columbia 1999, s. 477–478.

⁸⁰ G. Walters, *op. cit.*, s. 339.

PAULINA SOLUBA

**Olympic Games in Berlin in 1936 in the eyes of Americans
who came to Germany**

On 13th May 1931 the Weimar Republic was appointed by the International Olympic Committee (IOC) to host the Olympic Games 1936. Adolf Hitler, who was elected Chancellor of Germany January 30, 1933 finally responded positively to the idea of the Olympics. Due to the anti-Jewish policies of Berlin in Semitic environments appeared, especially in the U.S., the idea of a boycott of the Olympics in 1936 or move the event to another state. Do not, however, decided to take this step. The Olympic Games were run from 1 until 16 August 1936. For this reason, Americans who want to watch the games in July began arriving by sea to Germany. Among them were correspondents, sports journalists, diplomats, businessmen and tourists. American sports team also came to Germany. During sporting competitions U.S. citizens closely observed the reality of the Third Reich. Nazi propaganda had a big impact on the views of Americans about the new Germany.